

*Marcin Kula**

PAMIĘĆ O JANIE PAWLE II JAKO FRAGMENT TRADYCJI LOKALNEJ

W Polsce pojawiły się liczne pomniki, tablice pamiątkowe oraz zaznaczenia miejsc związanych z obecnością Jana Pawła II. Zjawisko akcentowania pamiątek papieskich wynika z przesłanek religijnych, z przywiązania wielu ludzi do Jana Pawła II, może jest także porównywalne z dawną chęcią posiadania przez poszczególne społeczności świętych relikwii. Przynajmniej ubocznie akcentowanie tradycji papieskiej służy jednak także współczesnemu budowaniu tradycji lokalnej, której fragmentem staje się pamięć o wizytach papieskich, o kontaktach z Karolem Wojtyłą, jeszcze nim został papieżem bądź, po prostu, o własnym przywiązaniu do jego osoby i pamięci o nim.

W Polsce, i to masowo, pojawiły się pomniki, tablice pamiątkowe oraz zaznaczenia miejsc związanych z obecnością Jana Pawła II. Zjawisko ma, rzecz jasna, swój wymiar religijny, do którego rozważania nie jestem kompetentny i w który nie będę w tym artykule wchodził. Odnoszę jednak wrażenie, że oprócz uczuć religijnych owo zjawisko wyraża także dążenie do umacniania się społeczności lokalnych, jakie występuje w Polsce od 1989 r.

Komunizm ujedynolcał nasze życie. W każdym mieście stawały jednakowe bloki mieszkalne, wszędzie w restauracjach jadło się podobne jedzenie i wszędzie tramwaje pomalowano w kolory czerwony i żółty – jak w Warszawie. Po 1989 r. społeczności lokalne uzyskały znaczną swobodę i często się ożywiły. Akcentowały swoją autonomię. Pragnęły przyciągnąć przybyszów (choćby turystów) własną oryginalnością. Często chciały być czymś specyficznym – a nie tylko miastem, które ma wprawdzie własną nazwę, ale w praktyce i wbrew tradycji historycznej niewiele różni się od innych.

Owo szukanie i akcentowanie oryginalności postępowało różnymi drogami. Nieraz odtwarzano regionalne kuchnie i obyczaje. Przemalowano tramwaje na kolory właściwe dla danej miejscowości. Starano się umocnić, odbudować lub zbudować tradycję specyficznych dla danego miasta imprez artystycznych (np. festiwałów muzycznych) i sportowych. Organizowano jubileusze miast, obchody lokalnych rocznic, „dni miejscowości”. Pomnikami lub tablicami pamiątkowymi przypominano mniejszości narodowe kiedyś żyjące na danym terenie. Budowano pomniki nie tylko bohaterów ogólnonarodowych, lecz także postaci znaczących w dziejach miejscowych. Nieraz organizowano miejsca pamięci takich wydarzeń, które zaszły lokalnie, ale w ramach historii ogólnonarodowej.

* Uniwersytet Warszawski oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Często były to wydarzenia, które zaświadczały wkład lokalny do ogólnonarodowych zmagañ (np. wojennych).

W moim przekonaniu konserwowanie i tworzenie w przestrzeni symbolicznej obiektów związanych z osobą Jana Pawła II służy także, w jednym ze swoich wymiarów, akcentowaniu dumy, specyfiki i oryginalności poszczególnych społeczności lokalnych. W ten sposób bowiem podkreślają one, że miały kontakt z papieżem lub (i) że go honorują. Następuje „ulokowanie” kultu papieża. Jest to w pewnym sensie paradoks, skoro religia oraz idea papieżstwa mają powołanie uniwersalne. Warto jednak pamiętać, że kult Matki Boskiej, z istoty religii także będący kultem o powołaniu uniwersalnym, też zakorzenia się lokalnie (Matka Boska Częstochowska, Matka Boska z Gietrzwałdu, Matka Boska z Guadelupe, Matka Boska z Aparecida...). Prawda, że tak nie dzieje się z kultem Chrystusa. Wytlumaczenie jest – jak mi się zdaje – następujące: w religijnej wizji Matka Boska funkcjonuje jako pocieszycielka, a ludzie najczęściej potrzebują pocieszenia „tu i teraz”. Podobnie Jan Paweł II funkcjonuje w Polsce jako dobry ojciec i opiekun. To jest podstawowa warstwa genezy jego kultu w wymiarze świeckim.

W niektórych przypadkach rola kultu papieża dla zaznaczenia indywidualności miasta i umocnienia pozycji tego ośrodka jest tyleż oczywista, ile wyjątkowa – jak w Wadowicach, czyli jego mieście rodzinnym. Żartobliwie i nie umniejszając poważnego wymiaru spraw, ma się ochotę powiedzieć, że dzięki Janowi Pawłowi II Wadowice „wygrały los na loterii”. Dawniej mało kto słyszał o tym mieście nawet w Polsce, a cóż dopiero za granicą. Borykało się ono, jak wszystkie ośrodki, z mnóstwem trudności. W pewnym sensie było „zabite deskami”. Dziś z wielu krajów przyjeżdżają tu wycieczki, miasto zmieniło wygląd, rodzinny dom papieża stał się cennym zabytkiem. Niektóre uroczystości są stąd transmitowane przez telewizję na całą Polskę i dalej, a miejscowe ciastka, które papież wspominał w jednym ze swoich dialogów z wiernymi, stały się sławne.

Wszystko to nie znaczy oczywiście, że Wadowice nie mają dziś rozlicznych kłopotów. Oczywiście mają je – taka jest bowiem natura życia. Odnoszę wszakże wrażenie, że kondycja miasta i samopoczucie tamtejszej społeczności zmieniły się fundamentalnie.

Drugim takim miastem jest Kraków. Trudno oczywiście powiedzieć, że Kraków potrzebował akcentowania własnej specyfiki czy oryginalności. W odróżnieniu od Wadowic był szeroko znany po pierwsze jako duże miasto, a po drugie jako miasto historycznie wyjątkowe. Niemniej osoba papieża, swego czasu miejscowego arcybiskupa, dołożyła kolejną „cegiełkę” do indywidualnego kształtu miasta. Sławne okno pałacu arcybiskupów krakowskich, skąd papież rozmawiał z wiernymi podczas swoich wizyt, stało się miejscem porównywalnym co do wagi z różnymi krakowskimi zabytkami. W każdym razie turyści masowo pod nie przychodzą.

Chyba wszystkie lokalne społeczności w Polsce, z którymi papież miał kontakt podczas swoich pielgrzymek, zaznaczyły lub zaznaczają miejsca, jakie odwiedził. Są to miejsca o bardzo różnym charakterze i różne są też sposoby

zaznaczania. W Warszawie wśród wielu takich miejsc jest plac Piłsudskiego, gdzie Jan Paweł II odprawił nabożeństwo podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski (1979). Pamięć o tym miejscu, choć oczywista i niewymagająca szczególnego umacniania, została jednak potwierdzona przez fakt odprawienia właśnie tu ceremonii pogrzebowej kardynała Stefana Wyszyńskiego, a następnie, po wprowadzeniu stanu wojennego, układanie przez ludzi krzyża z kwiatów (co władze uniemożliwiły po jakimś czasie pod pretekstem remontu nawierzchni).

W dalszej kolejności znaczenie omawianego miejsca jako związanego z Janem Pawłem II zostało umocnione przez odbywanie tu nabożeństw i ceremonii w dniach żałoby po jego śmierci. Obecnie w punkcie placu Piłsudskiego, gdzie w 1979 r. stał papieski ołtarz, została wmurowana w bruk trwała tablica:

W tym miejscu
Ojciec Święty
JAN PAWEŁ II
dnia 2 czerwca 1979 roku
odprawił Mszę Świętą
a
Prymas Polski
Stefan Kardynał
WYSZYŃSKI
dnia 31 maja 1981 roku
rozpoczął stąd
swoją ostatnią drogę

Obok tablicy ludzie ustawili drewniany krzyż udekorowany kwiatami.

Wśród innych miejsc upamiętnionych w Warszawie jako związane z pamięcią papieża można wymienić np. nowy gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie umieszczono tablicę informującą o jego odwiedzinach i poświęceniu przezeń budynku. Na klasztorze, gdzie zatrzymał się w drodze z Krakowa do Rzymu na konklawe, podczas którego został papieżem, też pomieszczono tablicę ze stosowną informacją.

Z rozważanego punktu widzenia bardzo ciekawe jest Zakopane i jego okolice. Na Cyrhli, w miejscu o wyjątkowo pięknym widoku, położono kamień z informacją, że tamtędy przejeżdżał Jan Paweł II. Na Wiktorówkach, blisko Rusinowej Polany, w kaplicy umieszczono tablicę, iż Jan Paweł II wspominał tę świątynię. W Dolinie Chochołowskiej postawiono krzyż na Siwej Polanie, gdzie papież wysiadł z helikoptera. W tejże dolinie, w miejscu zwanym Niżnią Bramą, przybito na skale medalion poświęcony papieżowi oraz umieszczono tablicę na bacówce i na schronisku, które odwiedził.

W Tatrach Zachodnich wyznaczono „szlak papieski”, biegnący trasą, którą papież spacerował (z Polany Chochołowskiej do Doliny Jarząbczej). Takie „papieskie” szlaki turystyczne, już zresztą niekoniecznie papieskie w sensie dosłownym, ale tak nazywane, wytyczono w kilku rejonach w Polsce. Między Krakowem a Wadowicami zorganizowano swego rodzaju papieski szlak kole-

jowy. Specjalny pociąg przemierza wyznaczoną trasę, zatrzymując się w miejscach istotnych z punktu widzenia życia papieża przed zasiadnięciem na Stolicy Piotrowej. Z kolei np. na brzegu jeziora Wigry zaznaczono miejsce, skąd papież popłynął w rejs po jeziorze, a papieski stateczek zachowuje się jako pamiątkę.

Wiele miejscowości i okolic umacnia pamięć o choćby okazjonalnych związkach z Janem Pawłem II, jeszcze nim został papieżem. W Limanowej na cokole pomnika Jana Pawła napisano „Koronator Piety Limanowskiej” (Karol Wojtyła koronował miejscową świętą figurę jeszcze jako metropolita krakowski). Na szlakach wodnych, którymi przyszły papież pływał na kajakach ze studentami, zaznaczono miejsca, gdzie biwakował. W Bieszczadach na Tarnicy stoi dziś krzyż, upamiętniający dojście tam przyszłego papieża. Również w rejonie Babiej Góry, na przełęczy Krowiarki, upamiętniono tablicą jedną z wycieczek Karola Wojtyły, a w Zubrzycy Górnej umieszczono tablicę na domu, w którym kwaterował, gdy jako młody robotnik pracował przy budowie drogi.

Niektóre miejscowości wykorzystały elementy papieskich ołtarzy do budowania kultu papieża i zarazem, jak sądzę, po to, by powiązać własną tradycję z tradycją papieską. We wspomnianym już Zakopanem ołtarz papieski ze stadionu pod Krokwią został przeniesiony do Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach. Związek uniwersalności religii oraz uniwersalnej istoty papieżstwa z tradycją miejscową symbolizuje w nim materiał, z którego została wykonana mensa ołtarzowa (granit) oraz jej podstawa, wyrzeźbiona w kształcie dwóch czarnych baranów, licznie hodowanych w tych okolicach. Z kolei do położonej na Półwyspie Helskim Jastarni, do kościoła rybaków, przeniesiono figurę św. Piotra (rybak!) z ołtarza papieskiego, przy którym papież odprawił nabożeństwo w Sopocie. W takich działaniach bierze się często pod uwagę właśnie specyfikę miejscowości oraz konkretnego kościoła. Umieszczając popiersie Jana Pawła II na murze Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, przypomniano nie tylko to, że papież modlił się w tej świątyni, lecz także że był synem oficera. Wmurowano tam dwie tablice. Jedna z nich głosi:

Ojciec Święty
Jan Paweł II
modlił się
w Katedrze Polowej
Wojska Polskiego
9 czerwca 1991 roku

Na drugiej natomiast pomieszczono dedykację:
Synowi oficera
Wojska Polskiego
z okazji
Złotego Jubileuszu
święceń kapłańskich
Wojsko Polskie
A.D. 1996

Umieszczając odpowiednią tablicę na ścianie kościoła akademickiego (św. Anny), też w Warszawie, zaznaczono, że wmurowano ją w miejscu, gdzie papież spotkał się z młodzieżą.

Wielokrotnie dołączono wspomnienie wizyt papieskich do istniejących pomników, zwłaszcza tych zaświadczających martyrologię narodową. Przy pomniku Poznańskiego Czerwca (1956) ustawiono kamień, stwierdzający, że Jan Paweł II modlił się w tym miejscu:

Ojciec Święty Jan Paweł II modlił się tutaj dnia 3 czerwca 1997 roku, spełniając swoje pragnienie z 20 czerwca 1983 roku, kiedy to ówczesne władze odmówiły mu tej możliwości.

Podobną informację o modlitwie papieża umieszczono przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

Swego rodzaju związanie się z osobą papieża nastąpiło przez nadanie Janowi Pawłowi II honorowego obywatelstwa miasta – jak w Kamieniu Pomorskim, gdzie papieżowi przyznano honorowe obywatelstwo miasta, „wyrażając swe uznanie dla autorytetu Ojca Świętego” oraz „nawiązując do historycznego dziedzictwa Kamienia Pomorskiego jako stolicy biskupstwa na Pomorzu Zachodnim” (o czym informuje tablica umieszczona na ścianie ratusza).

Na niektórych pomnikach, np. Juliusza Słowackiego w Warszawie (który zastąpił pomnik Feliksa Dzierżyńskiego) czy na warszawskim pomniku Państwa Podziemnego, umieszczono informację o poświęceniu przez papieża kamienia węgielnego.

W zakończeniu wypada powtórzyć, że zjawisko akcentowania pamiątek papieskich pełni różnorakie funkcje. Wynika z przesłanek religijnych, z przywiązania wielu ludzi do Jana Pawła II, może być także porównywalne z dawną chęcią posiadania przez poszczególne społeczności świętych relikwii. Przynajmniej ubocznie akcentowanie tradycji papieskiej służy jednak także współczesnemu budowaniu tradycji lokalnej, której fragmentem staje się pamięć o wizytach papieskich, o kontaktach z Karolem Wojtyłą, jeszcze nim został papieżem, bądź po prostu, o własnym przywiązaniu do jego osoby i pamięci o nim.

REMEMBRANCE OF THE POPE JOHN PAUL II AS A PART OF LOCAL HISTORICAL MEMORY

After the fall of communism local communities in Poland stress the history of their own. This phenomenon is still going up, being a part of a larger rebirth of local communities' life. Even small communities are building monuments of people with local or national merits, who lived in this place. The pope John Paul II (a pope from Poland!) is frequently remembered in this context. His monuments are built – especially when he visited a given town as a pope and/or had some contact with it when he lived in Poland.



Zdjęcia autora

